

Sławomir BRALEWSKI*

BOŻE ZWYCIĘSTWO (ENΘΕΟΣ ΝΙΚΗ) – „IDEOLOGIA TRYUMFU” W *HISTORII KOŚCIELNEJ* EUZEBIUSZA Z CEZAREI

Wyrażenie „ideologia zwycięstwa” (czy „tryumfu”) nie ma pierwowzoru antycznego. Zostało ukute w XX w. przez takich badaczy jak Robert Combés¹, Michael McCormick², czy Peter Kneissl³. Już latach trzydziestych XX w., zaczęto używać zbliżonego semantycznie pojęcia „teologia zwycięstwa” – ukutego przez Jeana Gagé⁴ dla przedstawienia zjawiska sakralizacji zwycięstw militarnych, wszak przypisywanie ich bogom było typowe dla mentalności Rzymian na przestrzeni długiej historii stworzonego przez nich Imperium⁵. W polskiej literaturze przedmiotu zagadnieniem „ideologii zwycięstwa”, propagowanej przez cesarzy odwołujących się do ceremonii tryumfu od Oktawiana Augusta do Dioklecjana, zajmowała się Katarzyna Balbuza⁶. Dariusz Brodka natomiast zbadał wspomniane zjawisko w *Historii kościelnej* Rufina z Akwilei, nazywając je „teologią zwycięstwa”⁷. Nikt jednak, jak dotąd, ani w literaturze polskiej ani powszechnej, nie zbadał dogłębnie pod tym kątem

* Dr hab. Sławomir Bralewski, prof. UŁ – profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Bizancjum w Instytucie Historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego; e-mail: sbralewski@o2.pl.

¹ Por. R. Combés, *Imperator. Recherches sur l'emploi et la signification du titre d'Imperator dans la Rome républicaine*, Paris 1966.

² Por. M. McCormick, *Eternal Victory: Triumphal Rulership in Late Antiquity, Byzantium and the Early Medieval West*, Cambridge 1990, 11-34.

³ Por. P. Kneissl, *Die Siegestitulatur der römischen Kaiser. Untersuchungen zu den Siegerbeinamen des ersten und zweiten Jahrhunderts*, Göttingen 1969.

⁴ Por. J. Gagé, *La théologie de la victoire impériale*, RevH 17 (1933) 1-44. Zob. J.R. Fears, *The Theology of Victory at Rome: Approaches and Problems*, ANRW II 17, 2, Berlin – New York 1981, 739; F. Heim, *La théologie de la victoire de Constantin à Théodose*, Paris 1992, 19.

⁵ Por. McCormick, *Eternal Victory*, s. 11-34; J. Wienand, *Der Kaiser als Sieger. Metamorphosen triumphaler Herrschaft unter Constantin I*, Berlin 2012, passim.

⁶ Por. K. Balbuza, *Triumfator. Triumf i ideologia zwycięstwa w starożytnym Rzymie epoki cesarstwa*, Poznań 2005, passim.

⁷ Por. D. Brodka, „Teologia zwycięstwa” cesarzy chrześcijańskich a „*Historia ecclesiastica*” Rufina z Akwilei, „*Meander*” 54 (1999) 457-464.

Historii kościelnej Euzebiusza z Cezarei⁸. Zrekonstruowanie jego poglądów na ten temat będzie zatem celem niniejszego artykułu.

Euzebiusz z Cezarei⁹ postanowił w napisanej przez siebie *Historii kościelnej* przedstawić z jednej strony sukcesję apostołską¹⁰, z drugiej zaś najważniejsze wydarzenia z dziejów Kościoła, zwracając szczególną uwagę na zbawcze działanie Boga związane z osobą Jezusa Chrystusa¹¹, którego zmartwychwsta-

⁸ François Heim (*La théologie de la victoire*, s. 63-67) zajmował się co prawda teologią zwycięstwa w *Historii kościelnej* Euzebiusza, ale uczynił to pobieżnie.

⁹ Literatura na temat Euzebiusza z Cezarei i różnorodnych aspektów jego twórczości jest przebogata. Por. m.in. J.R. Frank, *Eusebius of Caesarea*, w: *Historians of the Christian Tradition*, ed. M. Bauman – M.I. Klauber, Nashville 1995, 59-78; L. Perrone, *Eusebius of Caesarea as a Christian Writer*, w: *Caesarea Maritima. A Retrospective after Two Millennia*, ed. A. Raban – K.G. Holm, Documenta et Monumenta Orientis Antiqui 21, Leiden – New York – Köln 1996, 515-530; W. Tabernee, *Eusebius' Theology of Persecution: As Seen in the Various Editions of His Church History*, JECS 5 (1997) 319-334; M.J. Hollerich, *Eusebius of Caesarea's Commentary on Isaiah: Christian Exegesis in the Age of Constantine*, Oxford 1999; D. Mendels, *The Media Revolution of Early Christianity. An Essay on Eusebius's Ecclesiastical History*, Cambridge 1999; E. Carotenuto, *Tradizione e innovazione nella Historia ecclesiastica di Eusebio di Cesarea*, Naples 2001; E. Norelli, *La mémoire des origines chrétiennes: Papias et Hégésippe chez Eusèbe*, w: *L'historiographie de l'Église des premiers siècles*, dir. B. Pouderon – Y.-M. Duval, Préface de M. Quesnel, Théologie Historique 114, Paris 2001, 1-22; D. Mendels, *The Sources of the Ecclesiastical History of Eusebius: The Case of Josephus*, w: *L'historiographie de l'Église des premiers siècles*, s. 195-205; A. Kofsky, *Eusebius of Caesarea against paganism*, Leiden – Boston 2002; A. Carriker, *The Library of Eusebius of Caesarea*, Leiden – Boston 2003; E. Prinzivalli, *Storia ed escatologia in Eusebio di Cesarea*, „Bizantinistica” Serie II, 5 (2003) 97-112; S. Morlet, *L'Introduction de l'Histoire ecclésiastique d'Eusèbe de Césarée (I, 2-4): étude génétique, littéraire et rhétorique*, REAug 52 (2006) 57-94; S. Bralewski, *Euzebiusz z Cezarei wobec aspiracji biskupów Rzymu do prymatu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 6 (2007) 47-68; A. Kotłowska, *Obraz dziejów w „Chronici Canones” Euzebiusza z Cezarei*, Poznań 2009; *Reconsidering Eusebius. Collected Papers on Literary, Historical, and Theological Issues*, ed. S. Inowlocki – C. Zamagni, Leiden – Boston 2011, 69-86; *Eusebius of Caesarea Tradition and Innovations*, ed. A. Johnson – J. Schott, Washington 2013; A.P. Johnson, *Eusebius*, New York 2014.

¹⁰ Por. V. Twomey, *Apostolikos Thronos. The Primacy of Rome as reflected in the „Church History” of Eusebius and the historico-apologetic writings of Saint Athanasius the Great*, Münster 1982, 41-138; A. Davids, *The Era of the Apostles according to Eusebius’ „History of the Church”*, w: *The Apostolic Age in Patristic Thought*, ed. A. Hilhorst, Leiden – Boston 2004, 194-203; Norelli, *La mémoire des origines chrétiennes*, s. 1-22; Na temat apostołskiego pochodzenia rzymskiej stolicy biskupiej w ujęciu Euzebiusza zob. S. Bralewski, *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Łódź 2006, 25-49.

¹¹ Por. Eusebius, HE I 1, 1-2; Morlet, *L'Introduction de l'Histoire ecclésiastique d'Eusèbe de Césarée (I, 2-4)*, s. 57-94. Na temat teologii historii sformułowanej przez Euzebiusza w jego *Historii kościelnej* zob. H. Crouzel, *La théologie de l'histoire selon d'Eusèbe de Césarée*, w: *Qué es la Historia de la Iglesia. Actas del XVI Simposio Internacional de Teología de la Universidad de Navarra Saranyana*, ed. I. José – E. de la Lama – M. Lluch-Baixaui, Pamplona 1996, 92-109. Henri Crouzel (*La théologie*, s. 109), zajmując się teologią historii w dziele Euzebiusza, podkreśla, jednak, że nie jest ono traktatem teologicznym, a apologetycznym; por. T.D. Barnes, *Constantine and Eusebius*, Cambridge Mass. – London 1981, 126; D.J. Devore, *Genre and Eusebius' Ecclesiastical History Toward a Focused Debate*, w: *Eusebius of Caesarea Tradition and Innovations*, s. 19-50.

nie traktował podobnie do zwycięstw militarnych, skoro pisał o zwycięskim znaku czy pomniku zmartwychwstania (τρόπαιον ἀναστάσεως)¹². Euzebiusz miał pełną świadomość, że jego *Historia kościelna* różni się zasadniczo od tworzonych do tej pory dzieł zawierających opis dziejów. We wstępie do piątej księgi pisał:

„Inni w swych dziełach historycznych poprzestają na przedstawieniu odniesionych w wojnach zwycięstw, zabranych wrogom trofeów, dzielności wodzów i męstwa żołnierzy, którzy splamili ręce krwią i tysiącami zabójstw w obronie dzieci, ojczyzny i innych swoich dóbr. Natomiast moja księga traktuje o życiu według Boga, więc na wieczystych stelach wypisze pełne pokoju walki stoczone o pokój duszy oraz imiona ludzi, którzy mężnie toczyli walki w takich zapasach, przedkładając prawdę nad ojczyznę i religię nad swych najbliższych. Na wieczną pamiątkę głosić będzie niezłomność zapasników wiary, ich wypróbowane męstwo, odebrane demonom trofea, zwycięstwo odniesione nad niewidzialnymi wrogami, a wreszcie wieńczące ich korony”¹³.

W przekonaniu Euzebiusza do jego czasów w dziełach przedstawiających bieg dziejów „ideologia tryumfu” zajmowała poczesne miejsce. Podobną rangę nadał jej Euzebiusz w wydanej najprawdopodobniej w latach 313/314 *Historii kościelnej*¹⁴, ale jednocześnie wyraźnie ją przewartościował. Zapowiadał, że i on również będzie pisał o wojnach, ale nie krwawych, lecz pełnych pokoju (εἰρηνικώτατους πόλεμοι), gdyż swoje dzieło zamierzał poświęcić życiu według zasad wskazanych przez Boga (κατὰ θεὸν πολιτεύματος). Biskup Cezarei miał zajmować się w nim walkami toczonymi o pokój duszy, prowadzonymi nie przez wodzów (στρατηγοί) ani żołnierzy (ὀπλίται) stających w obronie ojczyzny, swych dzieci i dóbr, lecz ludzi równie mężnych, którzy staczali bój z niewidzialnym nieprzyjacielem (ἀόρατος ἀντίπαλος), a trofea (τρόπαιά) zdobywali nie na wrogich wojskach, ale na demonach. Najwyższą zaś wartością dla nich była prawda (ἀλήθεια), którą stawiali wyżej niż ojczyznę czy swoich najbliższych¹⁵. Euzebiusz-historyk zamierzał upamiętnić odnoszone przez nich triumfy. Mamy zatem w jego *Historii kościelnej* swoiście pojętą „ideologię zwycięstwa”.

Euzebiusz wskazywał, że rodzaj ludzki w konsekwencji zdeptania przykazania Bożego przez pierwszego człowieka, pchany szałem swej bezgranicznej pychy (μανία δὲ φρονήματος ἐκτόπου), zuchwale wszczął wojnę z Bogiem

¹² Eusebius, HE III 23, 19, ed. H. Pietras: Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, tłum. A. Caba na podstawie tłum. A. Lisieckiego, ŻMT 70, Kraków 2013, 180.

¹³ Tamże V prol. 3-4, ŻMT 70, 294-295.

¹⁴ Por. R.W. Burgess, *The date and editions of Eusebius' „Chronici Canones” and „Historia Ecclesiastica”*, JTS 48 (1997) 471-504; M. Cassin – M. Debié – M.-Y. Perrin, *La question des éditions de l'Histoire ecclésiastique et le livre X*, w: Eusèbe de Césarée, *Histoire ecclésiastique. Commentaire*, t. 1: *Études d'introduction*, éd. S. Morlet – L. Perrone, Paris 2012, 185-206.

¹⁵ Eusebius, HE V prol. 3-4, ŻMT 70, 294.

(θεομαχία), usiłując zamienić ziemię w warowną twierdzę¹⁶. Paganie, prześladowując chrześcijan, postępowali tak jakby byli w stanie pokonać Boga (ἔπραττον ὡς δυνάμενοι νικῆσαι τὸν θεόν)¹⁷. Tę wojnę zakończyły dopiero zwycięstwa militarne Konstantyna i jego synów, „którzy zgładzili doszczętnie nienawiść do Boga wszystkich dawnych czasów (οἱ τῶν πρόσθεν ἀπάντων ἀποσμηξάντες τοῦ βίου τὴν θεοστύγιαν)”¹⁸. Znamienne, że w relacji Euzebiusza, Licyniusz, ostatni przeciwnik Konstantyna na drodze do zjednoczenia Imperium Romanum, szykując się na wojnę z Konstantynem, zamierzał również zbrojnie wystąpić przeciwko Bogu wszechrzeczy¹⁹, a potem „postanowił wydać wojnę samemu Bogu jako obrońcy Konstantyna, zamiast temu, którego Bóg bronił”²⁰. Biskup Cezarei przedstawił więc w swoim dziele również losy tej szczególnej batalii rodzaju ludzkiego z Bogiem, aż do osiągniętego przez Pana wszechrzeczy ostatecznego, jak mniemał, triumfu. Zwycięstwo Boga przyjmowało różne formy, włączając w to zwycięstwa militarne odnoszone w Jego imieniu. Można zatem mówić o swego rodzaju „ideologii zwycięstwa” obecnej w *Historii kościelnej* Euzebiusza.

1. Wymiar sakralno-militarny „ideologii zwycięstwa”. Euzebiusz we wspomnianym utworze opisywał zwycięstwa odnoszone przez chrześcijan. Określał ich mianem ἔθνος²¹, ale używał też w odniesieniu do nich terminu λαός²². Biskup Cezarei widział w chrześcijanach lud Boga²³, który pojawił się w konsekwencji przyjścia na świat Jezusa Chrystusa²⁴ i został przez Niego stworzony; lud, o jakim nigdy wcześniej nie słyszano, a zamieszkujący całą ziemię²⁵. Nazywał ów lud niezwykłym (ἀήττητον)²⁶, ale też ludem nowym (νέον), najliczniejszym (πολυανθρωπότατον), najpobożniejszym (θεοσεβέστατον), niezniszczalnym (ἀνώλεθρον) i cieszącym się nieustannie Bożym wsparciem (ἦ καὶ εἰς αἰετὴς παρὰ θεοῦ βοήθειας τυγχάνει)²⁷,

¹⁶ Tamże I 2, 19, ŻMT 70, 26.

¹⁷ Tamże V 1, 63, ŻMT 70, 314.

¹⁸ Tamże X 9, 9, ŻMT 70, 700.

¹⁹ Por. tamże X 8, 8.

²⁰ Tamże X 8, 9, ŻMT 70, 694-695.

²¹ Eusebius, HE I 4, 2, ŻMT 70, 36. Nieco dalej jednak Euzebiusz (HE IV 12, 1, ŻMT 70, 242) cytuje *Apologię* Justyna (I 1, 1) pisaną w obronie chrześcijan, których ten definiuje jako pochodzących ze wszystkich plemion ludzkich („παντὸς γένους ἀνθρώπων”).

²² Eusebius, HE IX 8, 15, ŻMT 70, 624.

²³ Por. tamże IX 8,15. Zob. A.P. Johnson, *Ethnicity and Argument in Eusebius' „Praeparatio Evangelica”*, Oxford 2006, 22.

²⁴ Por. Eusebius, HE I 4, 2.

²⁵ Por. tamże X 4, 19, ŻMT 70, 658: „τίς ἔθνος τὸ μηδὲ ἀκουσθὲν ἐξ αἰῶνος οὐκ ἐν γωνίᾳ ποῖ γῆς λεληθός, ἀλλὰ καθ' ὅλης τῆς ὑφ' ἡλίον ἰδρύσατο”.

²⁶ Tamże I 4, 2, ŻMT 70, 36.

²⁷ Tamże.

gdyż jego członkowie byli przyjaciółmi Boga (φίλοι θεοῦ)²⁸. Dalej potwierdzając, że chrześcijanie są nowym ludem, wskazuje jednak, że właściwie to sama jego nazwa stała się dopiero co znana wszystkim narodom. Jednak kultywowany przez nich sposób życia i obyczaje oparte na pobożności rozwijały się od początków rodzaju ludzkiego. Zostały przejęte od Hebrajczyków (narodu słynącego ze swej starożytności), którzy – chociaż inaczej się nazywali – w praktyce byli chrześcijanami (ἔργω Χριστιανοί)²⁹. Euzebiusz zdefiniował następnie samo pojęcie chrześcijanina, wywodząc, że ten: „dzięki poznaniu Chrystusa i dzięki Jego nauce wyróżnia się roztropnością, sprawiedliwością, opanowaniem w życiu, odwagą w kultywowaniu cnoty, wreszcie wyznawaniem czci jednego i jedyne go najwyższego Boga”³⁰. Biskup Cezarei, wyrażając przekonanie, że to Chrystus-Słowo Boże objawił się Abrahamowi³¹, protoplaście (ἀρχηγός) i praojcu (προπάτωρ)³² Hebrajczyków, doszedł do wniosku, że religia wyznawana przez chrześcijan jest najstarszą (παλαιότητα) i ze wszystkich innych najbardziej pierwotną (ἀρχαιοτάτη)³³.

Widać w sposobie rozumowania Euzebiusza rzymską mentalność. Wszak religia należała do sfery zainteresowań publicznych. Jak ujął to Marek Tulliusz Ciceron: „Każde społeczeństwo zorganizowane w państwo ma swoją religię i my mamy naszą (*Sua cuique civitati religio [...] est, nostra nobis*)”³⁴. Stąd dla Euzebiusza chrześcijanie, mający swoją religię, byli odrębnym ludem, a zatem różnym od społeczności rzymskiej. Nieomyślność wyznawanej przez nich wiary potwierdzona była przez ich niezniszczalność, zapewnioną przez nieustanne wsparcie ze strony Boga, które stało się ich udziałem dzięki nadzwyczajnej pobożności, skoro byli najpobożniejszymi ze wszystkich ludów. Sposób myślenia zaprezentowany przez Euzebiusza był więc typowo rzymski. Rzymianie byli przecież przekonani, że zbudowali Imperium dzięki przychylności bogów, którą zaskarbili sobie pełnym czci stosunkiem do sił nadprzyrodzonych wyrażającym się w niezwyklej pobożności. Marek Tulliusz Ciceron nie tylko

²⁸ Tamże X, 4, 2, ŻMT 70, 652.

²⁹ Tamże I 4, 6, ŻMT 70, 36. Swoje rozważania na temat Hebrajczyków Euzebiusz rozwinął w *Praeparatio Evangelica* VII 3 - VIII 14. H. Crouzel (*La théologie*, s. 90) podkreśla, że wedle Euzebiusza „les chrétiens se présentent comme les héritiers légitimes des Hébreux”. Por. też J. Sirinelli, *Les vues historiques d'Eusèbe de Césarée durant la période prénicéenne*, Dakar 1961, 63; A.P. Johnson, *Ancestors as Icons: The Lives of Hebrew Saints in Eusebius' „Praeparatio Evangelica”*, GRBS 44 (2004) 245-264; tenże, *Ethnicity and Argument in Eusebius' „Praeparatio Evangelica”*, s. 23, 100-125; E. Iricinschi, *God Hebrew, Bad Hebrew: Christians as Triton Genos in Eusebius' Apologetic Writings*, w: *Reconsidering Eusebius*, s. 69-86.

³⁰ Eusebius, HE I 4, 7, ŻMT 70, 38-39.

³¹ Por. tamże I 4, 12-13.

³² Tamże I 4, 5, ŻMT 70, 36.

³³ Tamże I 4, 10, ŻMT 70, 38.

³⁴ Marcus Tullius Cicero, *Pro Flacco* 28, 69, ed. C.F.W. Müller: *M. Tullii Ciceronis Orationes: Pro Sulla; Pro A. Licinio Archia poeta; Pro L. Fracco*, Lipsiae 1906, 362, tłum. własne.

wychwalał tę pobożność, należą – jak mniemał – bogom³⁵, ale dowodził, że w tej materii przewyższają oni wszystkie ludy i narody (*omnes gentes, nationesque*)³⁶. Podobnie Salustiusz określał przodków Rzymian mianem najpobożniejszych z ludzi (*religiosissimi mortales*)³⁷, a Polibiusz sądził, iż Rzymianie osiągnęli najwyższy stopień owej cnoty, splecionej z życiem prywatnym i publicznym, tak, że spaja ich państwo³⁸. Euzebiusz przekonany o wyjątkowości chrześcijaństwa jako religii monoteistycznej nie mógł przyznać pierwszeństwa w kulturowaniu cnoty pobożności nikomu innemu, jak tylko chrześcijanom, tym bardziej, że pisał o nieustannym wsparciu udzielanym im przez Boga. Skoro oni jedynie cieszyli się stałym błogosławieństwem Boskim, musieli górować pobożnością nad wyznawcami innych religii. Tytus Liwiusz wskazywał już przecież, zgodnie z ideami lansowanymi przez Oktawiana Augusta, iż skrupulatne przestrzeganie reguł kultu religijnego zapewniało państwu pomyślność i wzrost terytorium. W zaniechaniu ich czy zaniedbaniu widział zaś przyczynę niepowodzeń i klęsk³⁹.

Chrześcijanie, okreśłani przez Euzebiusza mianem cesarskich żołnierzy (*βασιλείας στρατιῶται*)⁴⁰, toczyli wojnę (*πόλεμος*)⁴¹, czy też zapaśniczą walkę (*διαγυμνασία*)⁴², posługując się w niej prawdziwą miłością (*γνήσιον τῆς ἀγάπης*)⁴³. Była to walka ze złym duchem (*δαίμων*)⁴⁴, szatanem walczącym z Bogiem (*θεομάχος σατᾶν*)⁴⁵, demonem zazdrosnym i zawistnym, nie tylko nienawidzącym dobra, ale miłującym zło (*ὁ μισόκαλος φθόνου καὶ φιλοπόνηρος δαίμων*)⁴⁶, duchami nienawidzącymi Boga (*θεομισῆ*

³⁵ Por. tenże, *De natura deorum* I 116, ed. H. Rackham, London 1933, 112: „Est enim pietas iustitia adversum deos”.

³⁶ Tenże, *De haruspicum responso* 9, 19, ed. N.H. Watts: Cicero, *Orations: Pro Archia, Post Reditum in Senatu, Post Reditum ad Quirites, De Domo sua, De Haruspicum Responsis, Pro Plancio*, XI, London 1923, 341.

³⁷ Sallustius, *De coniuratione Catilinae* 12, 3, éd. A. Ernout – J. Hellegouarc’h, w: Salluste, *La Conjuration de Catilina. La Guerre de Jugurtha. Fragments des Histoires*, Paris 2003, 66.

³⁸ Por. Polybius, VI 56, 7. Zob. H. Dörrie, *Polybius über Pietas, Religio und Fides (Zu Buch 6, Kap. 56)*, w: *Mélanges de philosophie, de littérature et d’histoire ancienne offerts à Pierre Boyancé*, Rome 1974, 251-172.

³⁹ Por. W. Liebeschuetz, *The religious position of Livy’s History*, JRS 57 (1967) 45-55; M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, 11; J. Linderski, *Roman religion in Livy*, in: *Livius: Aspekte seines Werkes*, hrsg. W. Schuller, Constance 1993, 53-70.

⁴⁰ Eusebius, HE X 4, 15 ŻMT 70, 656.

⁴¹ Tamże V 2, 6, ŻMT 70, 316.

⁴² Tamże X 4, 15, ŻMT 70, 656.

⁴³ Tamże V 2, 6., ŻMT 70, 316.

⁴⁴ Tamże IV 7, 10, ŻMT 70, 232.

⁴⁵ Tamże VII 31, 1, ŻMT 70, 542.

⁴⁶ Tamże X 4, 14, ŻMT 70, 656; X 8, 2, ŻMT 70, 692.

πνεύματα)⁴⁷, podstępny wężem (σκολιὸς ὄφις)⁴⁸, bestią czy dzikim zwierzem (θήρ)⁴⁹, potęgą (δύναμις)⁵⁰ niegodziwą, podłą, złośliwą i zwodniczą (πονηρὰ)⁵¹, cieszącą się z cudzego nieszczęścia (ἐπιχαιρεσίκακος)⁵², wrogą ludzkiemu zbawieniu (ἀνθρώπων ἐπίβουλος σωτηρίας)⁵³, podobną do wściekłego psa (κυνὸς δίκην λυττῶντος), atakującego w dzikim szale, czy syczącego węża sączącego śmiertcionośny jad⁵⁴, posługującą się ludźmi owładniętymi pychą (φρόνημα)⁵⁵, czy szczującą przeciwko chrześcijanom „wszelkie zwierzę i wszelką dzicz w ludzkiej postaci”⁵⁶.

Sam Chrystus, nazywany był przez Euzebiusza Aniołem Wielkiej Rady (τῆς μεγάλης βουλῆς ἄγγελος), wielkim Bożym Wodzem naczelnym (μέγας ἀρχιστράτηγος τοῦ θεοῦ), ale też Wodzem wodzów (πανηγεμῶν)⁵⁷, Panem (κύριος) i Królem (βασιλεύς)⁵⁸ oraz najwyższym Królem (παμβασιλέως)⁵⁹, Niszczycielem bezbożników (τῶν ἀσεβῶν ὀλετήρ), Zabójcą tyranów (τυραννοκτόνος)⁶⁰, Twórcą życia (ζωοποιός)⁶¹ i jego Odnowicielem (τοῦ βίου διορθωτής)⁶², Dawcą światła (φωταγωγός), wielkim Lekarzem (μέγας ἰατρός), Bożym Pomazańcem (Χριστὸς τοῦ θεοῦ)⁶³. W przekonaniu Euzebiusza Chrystus zniszczył swych wrogów i nieprzyjaciół tak doszczętnie, że ich imię wydawało się nigdy nie istnieć⁶⁴. W dodatku uzbroić miał swych żołnierzy w oręż pobożności, co w zmaganiach z ich przeciwnikami czyniło ich dusze twardszymi niż diament⁶⁵. Mając wielką władzę i wojsko stawiał znaki zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi⁶⁶. Sama zaś prawda przeciwstawiała się

⁴⁷ Tamże X 4, 13, ŻMT 70, 656.

⁴⁸ Tamże V 1, 42, ŻMT 70, 308.

⁴⁹ Tamże V 2, 6, ŻMT 70, 316.

⁵⁰ Tamże II 14, 1, ŻMT 70, 104.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże IV 7, 10, ŻMT 70, 232.

⁵³ Tamże II 14, 1, ŻMT 70, 104.

⁵⁴ Tamże X 4, 14, ŻMT 70, 656.

⁵⁵ Tamże I 2, 19, ŻMT 70, 26.

⁵⁶ Tamże X 4, 14, ŻMT 70, 657: „πάντα τε ἀνθρωπόμορφον θῆρα καὶ πάντα τρόπον ἄγριον καθ’ ἡμῶν ὑποσαλεύοντος”, ŻMT 70, 658.

⁵⁷ Tamże X 4, 20, ŻMT 70, 658.

⁵⁸ Tamże X 4, 12, ŻMT 70, 656.

⁵⁹ Tamże X 4, 20, ŻMT 70, 658.

⁶⁰ Tamże X 4, 10, ŻMT 70, 654.

⁶¹ Tamże X 4, 12, ŻMT 70, 656.

⁶² Tamże X 4, 10, ŻMT 70, 654.

⁶³ Tamże X 4, 12, ŻMT 70, 656.

⁶⁴ Por. tamże X 4, 15.

⁶⁵ Por. tamże X 4, 19, ŻMT 70, 668: „τίς εὐσεβείας ὅπλοις οὕτως ἐφράξατο τοὺς στρατιώτας, ὡς ἀδάμαντος τὰς ψυχὰς κραταιότερους ἐν τοῖς πρὸς τοὺς ἀντιπάλους ἀγῶσιν διαφαίνεσθαι”.

⁶⁶ Por. tamże X 4, 20, ŻMT 70, 668: „τίς βασιλέων ἐς τοσοῦτον κρατεῖ καὶ στρατηγεῖ μετὰ θάνατον καὶ τρόπαια κατ’ ἐχθρῶν ἴστησιν”.

oszczerstwom rzucanym na chrześcijan i z czasem rozbłysnęła wspaniałym światłem (τῆς ἀληθείας αὐτῆς ἑαυτὴν συνιστώσης ἐπὶ μέγα τε φῶς κατὰ τὸν προϋόντα χρόνον διαλαμπύσεως)⁶⁷.

Euzebiusz zdawał sobie doskonale sprawę z wagi, jaką poganie przywiązywali do zwycięstw militarnych, przypisując je bogom, którzy w ten sposób wyrażali swą przychylność wobec rzymskiej *civitas*⁶⁸. Sami władcy w oficjalnych dokumentach chętnie eksponowali swoje sukcesy militarne odnoszone nad różnorakimi wrogami zewnętrznymi, chcąc podkreślić, że bogowie wspierają ich panowanie. Cytował je także Euzebiusz w swej *Historii kościelnej*⁶⁹. Ufność pogan w opiekę bogów także jest wyraźnie widoczna w rozporządzeniu cesarza Maksymina⁷⁰ opublikowanym na steli w Tyrze, a zaprezentowanym przez Euzebiusza. W głębokim przekonaniu tegoż władcy „dobroczynna opatrność bogów nieśmiertelnych sprawuje rządy i daje pokój”⁷¹. Aby się o tym przekonać zachęcał cesarz do spojrzenia „na żniwa w pełnym rozkwicie na rozległych polach, na kołyszące się kłosa, na łąki zroszone deszczem, jasniejące ziołami i kwiatami, na powiew wiatru tchnący łagodnością i delikatnością”⁷². Paganie wierzyli też, że ich boscy patroni zabezpieczają ich przed wszelkimi klęskami. Jak dowodził Maksymin

„to dzięki miłościwej troskliwości bogów dzieje się tak, że ziemia nie odrzuca powierzonych sobie ziaren i nadziei rolników nie zwodzi próżnym oczekiwaniem, że widmo zbrodniczej wojny nie stale i nie bez przeszkód pojawia się na ziemi, że nie tracą równowagi żywy niebios i ludzkie ciała nie schną na śmierć, że za podmuchem rozszałych wiatrów morze nie piętrzy fal, że nie zrywają się zniecka gwałtowne nawałnice, by rozpętać złowrogą burzę, ani ziemia, żywicielka wszystkich i matka, nie zapada się w straszliwych wstrząsach ze swych najgłębszych czeluści, ani leżące na niej góry nie giną w rozwartych przepaściach”⁷³.

Maksymin w Zeusie, Najwyższym i Największym, widział obrońcę od wszelkiej zguby i zagłady bogów ojczystych, żon obywateli, ich dzieci, ognisk

⁶⁷ Tamże IV 7, 12, ŻMT 70, 232.

⁶⁸ Na temat poglądów Euzebiusza dotyczących pogan por. Kofsky, *Eusebius of Caesarea against paganism*, passim; P. van Nuffelen, *Eusebius of Caesarea and the Concept of Paganism*, w: *The Archaeology of Late Antique „Paganism”*, ed. L. Lava – M. Mulryan, Leiden 2011, 89-109.

⁶⁹ Por. Eusebius, HE IV 13, 1; VIII 17, 3-5; IX 10, 7.

⁷⁰ Mario Baghos (*The Impact of Martyrdom on Eusebius of Caesarea's Commentary on Luke: Anticipating the Imminent Eschaton*, *Phronema* 28 (2013) 73-100) twierdzi, że prześladowania chrześcijan za panowania Maksymina Dai wywarły wpływ na eschatologiczne poglądy Euzebiusza. Pod wpływem wspomnianych doświadczeń miał on oczekiwać rychłego przyjścia Chrystusa w celu ulżenia cierpieniom męczenników.

⁷¹ Eusebius, HE IX 7, 3 ŻMT 70, 616-617.

⁷² Tamże IX 7, 10, ŻMT 70, 618-619.

⁷³ Tamże IX 7, 8, ŻMT 70, 616-617.

rodziny czy domów⁷⁴. Był przekonany, że sami bogowie „podtrzymują wszystkich ludzi i porządek samego państwa (αὐτοῖς τοῖς θεοῖς, δι’ οὓς πάντες ἄνθρωποι καὶ αὐτὴ ἡ τῶν δημοσίων διοίκησις συνίσταται)”⁷⁵, a miasta, jak chociażby Tyr, zawdzięczały swój rozkwit „obecności bogów niebiańskich”⁷⁶. W opinii Euzebiusza Maksymina, odznaczając się skrajną bojaźliwością i przesądnością, z całym zaangażowaniem oddawał się sprawom zabobonnego kultu idoli i demonów, przewyższając jednocześnie tyrana Rzymu, Maksencjusza, w niegodziwości. W przekonaniu biskupa Cezarei to Maksyminowi przysługiwała nagroda za zwycięstwo (νικητήρια) w tej rywalizacji⁷⁷. Euzebiusz podkreślał, że tylko jedna kobieta, będąca chrześcijanką, z tych, które Maksymin pożądał w Aleksandrii, „odniosła zwycięstwo nad lubieżną i rozpustną duszą tyrana”⁷⁸.

W relacji Euzebiusza godność cesarską nazywał Maksymin macierzą wszelkiej bogobojności (μητρόπολις πασῶν θεοσεβειῶν)⁷⁹. *Pietas* była však przymiotem czyniącym cesarzy zdolnymi do sprawowania rządów. Kultywowali ją wznosząc świątynie, ołtarze ofiarne, posągi bogów, składając ofiary i dary wotywno⁸⁰. Obowiązywała przy tym zasada *do ut des*. Jak ujął to Frank Kolb: „Nagrodą bogów za *pietas* jest *felicitas*, która oznacza szczęście, a zarazem zdolność przynoszenia szczęścia, i jest podstawą odnoszenia przez władcę zwycięstw”⁸¹. Za nieszczęścia (χαλεπώτερα) spotykające Rzymian Maksymin obwiniał chrześcijan:

„Wszystko to zaś działo się z powodu zgubnego obłędu próżnej głupoty tych niegodziwych ludzi, który opanował ich dusze i że tak powiem, hańbą okrył całą ziemię”⁸².

Chrześcijanie, którzy na skutek prześladowań wyparli się Chrystusa, porzucili w odczuciu Maksymina „ślepy obłęd i bezdroże i nabrali właściwego i najlepszego rozumu”. Mieli zatem cieszyć się jak „ocaleni z nagłej nawałnicy albo ciężkiej choroby (ἐκ χειμῶνος ἀπροσδοκίτου ἢ νόσου βαρείας)”⁸³. Pozostali trwający w swej wierze mieli zostać wypędzeni ze społeczności,

⁷⁴ Por. tamże IX 7, 7.

⁷⁵ Tamże IX 9a, 6, ŻMT 70, 630-631.

⁷⁶ Tamże IX 7, 5, ŻMT 70, 616-617.

⁷⁷ Tamże VIII 14, 8, ŻMT 70, 592.

⁷⁸ Tamże VIII 14, 15, ŻMT 70, 594-595.

⁷⁹ Tamże IX 7, 6, ŻMT 70, 616.

⁸⁰ Por. F. Kolb, *Ideal późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 2008, 51.

⁸¹ Tamże s. 51-52.

⁸² Eusebius, HE IX 7, 9, ŻMT 70, 618-619.

⁸³ Tamże IX 7, 11, ŻMT 70, 618-619.

w których żyli, by uwolnić je „od wszelkiej skazy i bezbożności (παντὸς μιᾶσματος καὶ ἀσεβείας)”⁸⁴.

Euzebiusz, cytując Tertuliana⁸⁵, nazywał cesarzy prześladowających chrześcijan bezbożnikami, niegodziwcami i okrutnikami (ἀσεβείς, ἄδικοι, ὀμοί)⁸⁶. Zwracał ponadto uwagę, że nie wszyscy władcy w ten sposób traktowali chrześcijan, jak choćby Wespazjan i to mimo że był zwycięzcą Żydów⁸⁷, a więc w przekonaniu pogan cieszył się przychylnością bóstw, choć nie zwalczał chrześcijan odmawiających udziału w kulcie. Wśród wymienionych władców niedokuczających wyznawcom Chrystusa znalazł się na końcu również cesarz o przydomku Pius⁸⁸ po to, jak się wydaje, by podkreślić, że cesarz noszący przydomek „Pobożny” nie czynił krzywdy chrześcijanom. Uzasadniało to tezę, że prześladowcy chrześcijan byli bezbożnikami, także wedle zasad przyjętych przez pogan.

Biskup Cezarei podjął dyskusję z argumentami Maksymina, wskazując, że sam Bóg, obrońca swego Kościoła (τῆς ἰδίας ἐκκλησίας ὑπέρμαχος θεός), pospieszył prześladowanym chrześcijanom z pomocą z niebios (τὴν ὑπὲρ ἡμῶν οὐράνιον συμμαχίαν ἐπεδείκνυτο)⁸⁹. Dowodził, że tyran, przekonany, iż swoją gorliwością w służbie bożkom i uciskaniem chrześcijan zapobiega pladze głodu (λιμός), zarazy (λοιμός) i wojny (πόλεμος), doznał zawodu, gdyż wszystkie te nieszczęścia spadły jednocześnie na rządzoną przez niego społeczność, zapowiadając jego ostateczny upadek (καταστροφή)⁹⁰. Euzebiusz nazywał go nienawidzącym Boga (θεομισῆς) i oskarżał o uczynienie ze sprzymierzonych z Rzymem Ormian wrogów (πολεμίοι) Imperium Romanum tylko dlatego, że byli chrześcijanami i ten chciał ich „zmusić do składania ofiar bożkom i demonom”⁹¹. Biskup Cezarei nazywał stronników Maksymina nieprzyjaciółmi bogobojności (θεοσεβείας ἔχθρον)⁹². Widział w samym Maksyminie człowieka zuchwałego (ὑπερήφανος)⁹³ i wytykał mu pychę (μεγαλαυχία)⁹⁴, za którą został przez Boga ukarany. W relacji Euzebiusza duszę Maksymina „przepelniała pycha z powodu nadziei, jakie pokładał w demonach, których uważał za bogów, oraz w tysiącach hoplitów (δαιμόνων ἐλπίσιν, ὧν δὴ ὄρετο θεῶν, καὶ ταῖς τῶν ὀπλιτῶν μυριάσιν τὴν ψυχὴν ἐπηρμένος)”⁹⁵. Szukał

⁸⁴ Tamże IX 7, 12, ŻMT 70, 618-619.

⁸⁵ Por. Tertullianus, *Apologeticum* V 7.

⁸⁶ Eusebius, HE V 5, 7, ŻMT 70, 322.

⁸⁷ Por. tamże V 5, 7.

⁸⁸ Prawdopodobnie chodziło o Antonina Piusa.

⁸⁹ Eusebius, HE IX 7, 16, ŻMT 70, 620.

⁹⁰ Tamże IX 8, 3, ŻMT 70, 620.

⁹¹ Tamże IX 8, 2, ŻMT 70, 620-621.

⁹² Tamże IX 11, 3, ŻMT 70, 640.

⁹³ Tamże IX 7, 2, ŻMT 70, 614-616.

⁹⁴ Tamże IX 8, 13, ŻMT 70, 624.

⁹⁵ Tamże IX 10, 2, ŻMT 70, 634-635.

zatem wsparcia i protekcji bogów rzymskich, co było zgodne z długowieczną rzymską tradycją. Istniejący u Rzymian politeizm sprawiał, że byli oni przyzwyczajeni do przypisywania przez wodzów, a potem władców, ich sukcesów militarnych różnym bogom⁹⁶. Odwoływano się przede wszystkim do Jowisza⁹⁷, z którym związana była ceremonia triumfu⁹⁸. Od wczesnego pryncypatu dają się zauważyć ściśle związki władców nie tylko z Jowiszem, ale też z Herkulesem. W stworzonym przez Dioklecjana systemie tetrarchii: cesarze jako wybrańcy bogów należeli do „boskiej rodziny” (*domus divina*), a w dodatku byli zrodzonymi z bogów (*diis genti*) – z Jowisza i Herkulesa⁹⁹.

Biskup Cezarei podkreślał, że ostatecznie Maksymin, pozbawiony Bożej opieki, został osamotniony, a Bóg udzielił zwycięstwa jego wrogowi, Licyniuszowi¹⁰⁰. Maksymin, poniosłszy całkowitą klęskę, okryty hańbą, wziął odwet na kapłanach i prorokach kultów pogańskich, mordując wielu z nich jako szarlatanów i oszustów, sprawców swego nieszczęścia, wszak ich wyroczenie zachęciły go do wywołania wojny¹⁰¹. Jego pogromca, Licyniusz, podobnie potraktował w Antiochii proroków i kapłanów Zeusa z przydomkiem *Filios*, którzy na torturach mieli przyznać się do oszukańczego preparowania swoich

⁹⁶ Można wspomnieć tu przykładowo chociażby Herkulesa, który jako Hercules Invictus został patronem Gnejusza Pompejusza (dał on swoim wojskom pod Farsalos jako hasło „Hercules Invictus”), czy Marka Antoniusza, który widział w Herkulesie swego legendarnego przodka i wskazywał na swoje fizyczne doń podobieństwo. Związek Herkulesa ze zwycięstwem znalazł także wyraz w zwyczaju ubierania posągu Herkulesa na Kapitolu w strój triumfalny podczas uroczystości triumfu. W późniejszych czasach w Herkulesie swego patrona widzieli m.in. cesarze Trajan i Kommodus. Trzeba tu wspomnieć także o kulcie Wenus jako gwarantki zwycięstwa, który odegrał dużą rolę w ideologii wodzów rzymskich ostatniego wieku republiki, szczególnie w przypadku Sulli i Cezara. Opiekunem Oktawiana Augusta był Apollo, ale wielką atencją władca ów otaczał także Romulusa i Marsa będącego dlań gwarantem zwycięstwa. Nie można pominąć także Sol Invictus i związanych z nim cesarzy Heliogabala, Aureliana czy Konstantyna. Por. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, passim; M. Beard – J. North – S. Price, *Religions of Rome*, Cambridge 1998, passim; G.H. Halsberghe, *The cult of Sol Invictus*, Leiden 1972; J. Bardill, *Constantine, Divine Emperor of the Christian Golden Age*, Cambridge 2012, 42-63.

⁹⁷ Czynił tak np. Scypion Afrykański, ale też cesarz Trajan szczególną atencją obok Herkulesa obdarzający właśnie Jowisza, czy cesarz Septymiusz Sewer; por. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, passim.

⁹⁸ Por. H.S. Versne, *Triumphus: An Inquiry into the Origin, Development and Meaning of the Roman Triumph*, Leiden 1970, 66-93; Balbuza, *Triumfator*, passim.

⁹⁹ Starszy rangą spośród Augustów przyjmując przydomek *Iovius*, jako wybraniec Jowisza, stawał się pośrednikiem między najwyższym bogiem rzymskiego panteonu a ogółem ludzi, drugi z kolei jako *Herculius*, pośredniczył między nimi a Herkulesem. Por. H. Mattingly, *Iovius and Herculus*, HTR 45 (1952) fasc. 2, 131-134; Bardill, *Constantine, Divine Emperor*, s. 28-125. Zdaniem Franka Kolba (*Ideal późnoantycznego władcy*, s. 29) Dioklecjan stworzył najbardziej perfekcyjną koncepcję teokratycznej legitymizacji władzy.

¹⁰⁰ Por. Eusebius, HE IX 10, 3 ŻMT 70, 634: „ἔρημος τῆς ἐκ θεοῦ καθίσταται ἐπισκοπῆς, τῆς νίκης ἐξ αὐτοῦ τοῦ πάντων ἐνός καὶ μόνου θεοῦ τῷ τότε κρατοῦντι πρῶτανευθείσης”.

¹⁰¹ Por. tamże IX 10, 6.

wyroczni i ostatecznie ponieść karę śmierci¹⁰². Maksymin, pokonany na polu bitwy, oddał w końcu cześć Bogu chrześcijan, ale nie uchroniło go to przed straszną śmiercią¹⁰³, gdyż podejmowane przez niego działania były spóźnione. Niemniej, jak skostatował Euzebiusz, doznał pewnej łaski, która złagodziła jego cierpienia. Nie zginął jednak zaszczytną śmiercią, jak przystało wodzowi, lecz jako bezbożnik (δυσσεβής) i walczący przeciw Bogu (θεομάχος)¹⁰⁴ umarł w wielkich cierpieniach, wyznając jednak, że słusznie cierpi za znieważenie Chrystusa¹⁰⁵. Po jego śmierci zwycięzcy ogłosili go wrogiem publicznym jako najbardziej niegodziwego, najbardziej nienawidzonego i nienawistnego Bogu tyрана¹⁰⁶.

Euzebiusz wskazywał, że sam Bóg wybrał cesarza Konstantyna do rozprawy z prześladowającymi chrześcijan, najbezbożniejszymi tyranami (δυσσεβέστατοι τύραννοι)¹⁰⁷, co odpowiadało także rzymskiej mentalności, wszak już w czasach republiki w Imperium Romanum rozpowszechnione było przekonanie, że wielcy wodzowie są wybrańcami bogów¹⁰⁸. Konstantyn został wybrany nieprzypadkowo. Jak wskazywał biskup Cezarei, ten najlepszy z cesarzy (πανάγαθος βασιλεύς)¹⁰⁹ przewodził pozostałym władcom rzymskim z racji swej godności i zajmowanego stanowiska¹¹⁰. Euzebiusz podkreślał też, że Konstantyn wraz z Licyniuszem przewyższali Maksymina pochodzeniem (γένει), wykształceniem (τροφή), wychowaniem (παιδεία), godnością (ἀξιώματι) oraz rozumem (συνέσει), a przede wszystkim „mądrością i pobożnością w stosunku do Najwyższego Boga (τῷ γε πάντων κορυφαιοτάτῳ, σωφροσύνη καὶ τῇ περὶ τὸν ἀληθῆ θεὸν εὐσεβεία)”.¹¹¹ Konstantyn, będąc opiekunem, obrońcą dobrych ludzi (ἀγαθῶν ἀρωγός)¹¹², łączył niezłomną sprawiedliwość z miłością do ludzi¹¹³ oraz miłość do dobrego z nienawiścią do

¹⁰² Por. tamże IX 11, 6.

¹⁰³ Por. tamże IX 10, 6.

¹⁰⁴ Tamże IX 10, 14, ŻMT 70, 638.

¹⁰⁵ Por. tamże IX 10, 12-15.

¹⁰⁶ Por. tamże IX 11, 2, ŻMT 70, 640: „κοινὸς ἀπάντων πολέμιος ὑπὸ τῶν κρατούντων ἀναγορευθεὶς, δυσσεβέστατος καὶ δυσωνυμώτατος καὶ θεομισέστατος τύραννος”.

¹⁰⁷ Tamże IX 9, 1, ŻMT 70, 624. François Heim (*La théologie de la victoire*, s. 67) uważa, że Konstantyn w przekonaniu Euzebiusza był takim samym narzędziem w rękach Boga jak Galeriusz czy Dioklecjan. Ci ostatni mieli być wykonawcami kary zesłanej na Kościół, który miał potem zostać odnowiony przez pierwszego z wymienionych.

¹⁰⁸ Słynny wódz Publiusz Korneliusz Scypion podkreślał, że zwycięstwa militarne zawdzięczał Jowiszowi. Od czasów Scypiona Rzymianie przyjęli ideę religijną, wedle której dobrodziejstwa bogów dla całego społeczeństwa są realizowane za pośrednictwem jednostek wybranych przez bogów. Por. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, s. 65-70.

¹⁰⁹ Eusebius, HE X 8, 4, ŻMT 70, 692.

¹¹⁰ Por. tamże IX 9, 2.

¹¹¹ Tamże IX 10, 1, ŻMT 70, 634-635.

¹¹² Tamże X 9, 4, ŻMT 70, 698.

¹¹³ Por. tamże X 9, 2.

złego¹¹⁴. Był we wszystkim najroztropniejszy, ale przede wszystkim pobożny, a w dodatku jeszcze za ojca miał człowieka określanego przez biskupa Cezarei mianem najpobożniejszego (εὐσεβής τε ἐξ εὐσεβεστάτου)¹¹⁵. W innym miejscu Euzebiusz pisał, że Konstantyn miał „wrodzone poczucie pobożności wobec Boga”¹¹⁶ i że wyróżniał się wszelką cnotą pobożności¹¹⁷. Nazywał go też adwokatem czy rzecznikiem (προήγορος) pokoju i pobożności¹¹⁸, sługą Boga (θεράπων)¹¹⁹, miłym Bogu (βασιλεύς ὁ τῷ θεῷ φίλος)¹²⁰, umiłowanym przez Boga (θεοφιλῆς βασιλεύς)¹²¹ czy najmilszym Bogu cesarzem (θεοφιλέστατος βασιλεύς)¹²². Biskup Cezarei był przekonany, że pobożność czy bogobojność są potężnym orężem (μέγα τῆς θεοσεβείας ὄπλον), niezwykle skutecznym w odpięciu nieprzyjaciół czy też w zapewnieniu sobie bezpieczeństwa¹²³. Konstantyn jako owoc swej pobożności otrzymać miał z wyżyn niebieskich trofea zwycięstwa nad bezbożnikami¹²⁴.

Maksencjusz¹²⁵, rywal Konstantyna do władzy w zachodniej części Imperium Romanum, w odrażających magicznych praktykach miał szukać nadziei na zwycięstwo. W tym celu – jak przekonywał Euzebiusz – polecił rozciąć brzuchy ciężarnych kobiet, a potem badać wnętrzności ich dzieci, a także zabijać lwy, by w końcu zarządzić „jakieś tajemnicze obrzędy zaklinalnia demonów i odwrócenia grożącej wojny”¹²⁶. Kiedy jednak ostatecznie do niej doszło, w cudowny sposób sprzymierzeńcem Konstantyna został Bóg (θεοῦ συμμαχοῦντος αὐτῷ παραδοξότατα)¹²⁷. Biskup Cezarei nazywa Boga przyjacielem (φίλος), opiekunem (κηδεμών), stróżem czy obrońcą (φύλαξ)¹²⁸

¹¹⁴ Por. tamże X 9, 4.

¹¹⁵ Tamże IX 9, 1, ŻMT 70, 624.

¹¹⁶ Tamże IX 9, 10, ŻMT 70, 628: „ὁ δ' ὡσπερ ἔμφυτον τὴν εἰς θεὸν εὐσεβείαν κεκτημένος”, ŻMT 70, 629.

¹¹⁷ Por. tamże X 9, 6, ŻMT 70, 700: „ὁ δ' ἀρετῇ πάσῃ θεοσεβείας ἐκπρέπων μέγιστος νικητὴς Κωνσταντίνος”.

¹¹⁸ Tamże IX 9, 12, ŻMT 70, 632. Euzebiusz pisał o προήγοροι w liczbie mnogiej, myśląc nie tylko o Konstantynie, ale też o Licyniuszu wówczas współpracującym z Konstantynem.

¹¹⁹ Tamże X 8, 19, ŻMT 70, 698.

¹²⁰ Tamże X 9, 2, ŻMT 70, 698.

¹²¹ Tamże X 8, 7, ŻMT 70, 694.

¹²² Tamże X 8, 6, ŻMT 70, 692.

¹²³ Tamże. Por. Heim, *La théologie de la victoire*, s. 65.

¹²⁴ Por. tamże X 9, 1, ŻMT 70, 698: „Τούτω μὲν οὖν ἀνωθεν ἐξ οὐρανοῦ καρπὸν εὐσεβείας ἐπάξιον τὰ τρόπαια τῆς κατὰ τῶν ἀσεβῶν παρεῖχε νίκης”.

¹²⁵ Na temat teologii zwycięstwa lansowanej przez Euzebiusza w kontekście walki Konstantyna z Maksencjuszem por. Heim, *La théologie de la victoire*, s. 63-65.

¹²⁶ Eusebius, HE VIII 14, 5, ŻMT 70, 590-591.

¹²⁷ Tamże IX 9, 1, ŻMT 70, 624; X 9, 4, s. 698.

¹²⁸ Tamże X 8, 6, ŻMT 70, 692.

oraz wspomożycielem (Βοηθός)¹²⁹, przewodnikiem (ποδηγός)¹³⁰ Konstancy-
na¹³¹. W relacji Euzebiusza cesarz ów, kiedy tylko podjął decyzję o podjęciu
wyprawy przeciwko Maksencjuszowi rezydującemu w Rzymie, prosił „Boga
niebieskiego i Jego Słowo, samego Zbawiciela wszystkich, Jezusa Chrystusa,
aby był jego Sprzymierzeńcem (σύμμαχον δι’ εὐχῶν ἐπικαλεσάμενος)”¹³².
Konstantyn forsował kolejne linie obrony tyrańca ze świadomością, że ma Boga
za sojusznika (ὁ τῆς ἐκ θεοῦ συμμαχίας ἀνημμένος βασιλεὺς), podczas
gdy Maksencjusz swoją ufność pokładał w „magicznych sztuczках (κατὰ
γοητείαν μηχαναί)” i wielkiej armii¹³³. Sam Bóg interweniował na rzecz Kon-
stantyna, wyciągając jego wroga z obwarowanego Rzymu (θεὸς αὐτὸς δεσ-
μοῖς τισιν ὥσπερ τὸν τύραννον πορρωτάτω πυλῶν ἐξέλκει)¹³⁴. Euzebiusz
pomoc Boga określa mianem zadziwiających zjawisk (παράδοξα)¹³⁵ i przy-
równuje do interwencji Boga w czasach Mojżesza i przejścia Izraelitów przez
Morze Czerwone. Euzebiusz kolejny raz podkreślał przy tym, że Maksencjusz
odwrócił się od Bożej mocy, a ta wspomagała Konstancyntyna (νῶτα δοὺς τῇ ἐκ
θεοῦ μετὰ Κωνσταντίνου δυνάμει)¹³⁶. Ten ostatni zresztą był w pełni świa-
dom pomocy Boga (εὖ μάλα τῆς ἐκ θεοῦ συνησθημένου Βοηθείας)¹³⁷, to-
też nakazał wystawienie własnego posągu „ze zwycięskim znakiem zbawczej
męki (αὐτίκα τοῦ σωτηρίου τρόπιον πάθους ὑπὸ χεῖρα ἰδίας εἰκόνας
ἀνατεθῆναι προστάττει)”¹³⁸ i znamienym napisem: „W tym znaku zbawie-
nia, prawdziwym znamieniu męstwa, ocaliłem i oswobodziłem wasze miasto
od jarzma tyrańca, a ponadto Senatowi i Ludowi Rzymskiemu wraz z wolnością
przywróciłem ich dawną świetność i chwałę”¹³⁹. Po zwycięstwie nad Maksen-
cjuszem Konstancyntyna wraz ze współrządzającym cesarstwem Licyniuszem mie-
li szukać łaski u Boga, widząc w Nim sprawcę wszystkich swoich sukcesów
(θεὸν τὸν τῶν ἀγαθῶν ἀπάντων αὐτοῖς αἴτιον εὐμενίσαντες)¹⁴⁰. W ich
przekonaniu – jak przedstawił to Euzebiusz – sam Bóg uczynił dla nich cuda

¹²⁹ Tamże X 8, 9, ŻMT 70, 694.

¹³⁰ Tamże X 9, 4, ŻMT 70, 698.

¹³¹ W pogańskim Rzymie w bóstwach opiekuńczych widziano towarzyszy (*comites*), obrońców (*con-
servatores*) czy pomocników (*auxiliares*) cesarzy; por. Kolb, *Ideal późnoantycznego władcy*, s. 153.

¹³² Eusebius, HE IX 9, 2, ŻMT 70, 626-627.

¹³³ Tamże IX 9, 3, ŻMT 70, 626.

¹³⁴ Tamże IX 9, 4, ŻMT 70, 626.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Tamże IX 9, 5, ŻMT 70, 626.

¹³⁷ Tamże IX 9, 10, ŻMT 70, 628.

¹³⁸ Tamże, ŻMT 70, 628-629.

¹³⁹ Tamże IX 9, 11, ŻMT 70, 628: „Τούτω τῷ σωτηριώδει σημείῳ, τῷ ἀληθεῖ ἐλέγχῳ τῆς
ἀνδρείας τὴν πόλιν ὑμῶν ἀπὸ ζυγοῦ τοῦ τυράννου διασωθεῖσαν ἠλευθέρωσα, ἔτι μὴν καὶ
τὴν σύγκλητον καὶ τὸν δῆμον Ῥωμαίων τῇ ἀρχαίᾳ ἐπιφανείᾳ καὶ λαμπρότητι ἐλευθερώσα
ἀποκατέστησα”, ŻMT 70, 629.

¹⁴⁰ Tamże IX 9, 12, ŻMT 70, 628.

(τῶν πεπραγμένων εἰς αὐτοὺς ἐκ θεοῦ τὰ παράδοξα)¹⁴¹. Kiedy zaś umocnili swą władzę cesarską, oczyścili „życie” z nienawiści do Boga (θεοεχθρία), mając świadomość dobrodziejstw udzielonych im przez Niego, toteż swe umiłowanie cnót, Boga, swą pobożność oraz wdzięczność Bogu potwierdzili prawami wydanymi na rzecz chrześcijan¹⁴². Cały rodzaj ludzi nienawidzących Boga został unicestwiony (ἡφάριστο μὲν δὴ καθ’ ὃν δεδήλωται τρόπον πᾶν τὸ τῶν θεομισῶν γένος)¹⁴³. Zwycięzcy cesarze, wiedząc, że swą godność otrzymali od Boga, „plują w twarze martwym bożkom, depczą bezbożne obrzędy demonów i śmieją się z dawnego tradycyjnego obłędu. Uznają tylko jednego Boga, wspólnego Dobroczyńcę wszystkich, również ich”¹⁴⁴.

2. Wymiar męczeński „ideologii zwycięstwa”. Euzebiusz szczególnie wartościowy triumf chrześcijan widział w ich męczeństwie za wiarę¹⁴⁵. Cytował list cesarza Marka Aureliusza, w którym ten wskazywał, że chrześcijanie, broniąc swej wiary i oddając życie za Boga, odnosili zwycięstwo¹⁴⁶. W przekonaniu biskupa Cezarei Justyn Męczennik przez swoje męczeństwo otrzymał zwycięską nagrodę za prawdę, którą głosił¹⁴⁷. Historyk wskazywał, że Potejnos, biskup Lyonu, został zamęczony w wieku dziewięćdziesięciu lat i choć ciało miał „złamane starością i chorobą, jego dusza była silna, aby Chrystus przez nią zatriumfował (θριαμβεύση)”¹⁴⁸. W barwnym przekazie Euzebiusza męczennicy „z różnobarwnych i różnorodnych kwiatów wili jeden wieniec i nieśli go w darze Ojcu”¹⁴⁹. Nazywał ich dzielnymi atletami, którzy odnieśli świetne zwycięstwa, stoczywszy różnorodne zapasy, a w nagrodę otrzymali wspaniały wieniec nieśmiertelności (μέγας τῆς ἀφθρσίας στέφανος)¹⁵⁰. Podkreślał, że jako pierwszy wieniec męczenników Chrystusa uzyskał Szczepan¹⁵¹.

Biskup Cezarei przyrównywał też cierpienia, jakie musieli znosić męczennicy, do zawodów (ἀγῶνες), w których pokonali oni przeciwnika, by

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² Tamże IX 11, 8, ŻMT 70, 642.

¹⁴³ Tamże X 1, 7, ŻMT 70, 648.

¹⁴⁴ Tamże X 4, 16, ŻMT 70, 658-659. H. Crouzel (*La théologie*, s. 109) podkreślał, że w koncepcji Euzebiusza to sam Bóg kierujący Kościołem „donne aux martyrs la force, corrige les chrétiens par la persécution et châtie les persécuteurs”.

¹⁴⁵ Por. Tabbernee, *Eusebius' Theology of Persecution*, s. 319-334.

¹⁴⁶ Por. Eusebius, HE IV 13, 3, ŻMT 70, 242: „οὐδὲ εἰς ταραχὴν ἐμβάλλετε, βεβαιοῦντες τὴν γνώμην αὐτῶν ἥπερ ἔχουσιν, ὡς ἀθέων κατηγοροῦντες· εἴη δ’ ἂν κάκεινοις αἰρετὸν τῷ δοκεῖν κατηγορουμένοις τεθνᾶναι μᾶλλον ἢ ζῆν ὑπὲρ τοῦ οἰκείου θεοῦ· ὅθεν καὶ νικῶσι, προϊέμενοι τὰς ἑαυτῶν ψυχὰς ἥπερ πειθόμενοι οἷς ἀξιούτε πράττειν αὐτούς”.

¹⁴⁷ Por. tamże IV 16, 1, ŻMT 70, 260: „τὰ νικητήρια τελευτῶν ἧς ἐπέρσβευεν ἀληθείας διὰ τοῦ μαρτυρίου τοῦ κατ’ αὐτὸν ἀνεδήσατο”.

¹⁴⁸ Tamże V 1, 29, ŻMT 70, 304-305.

¹⁴⁹ Tamże V 1, 36, ŻMT 70, 306-307.

¹⁵⁰ Tamże, ŻMT 70, 306.

¹⁵¹ Por. tamże II 1, 1.

ostatecznie stanąć do walki o wieniec zwycięstwa¹⁵² czy też zdobyć nagrodę za zwycięstwo w zawodach (ἄθλον)¹⁵³ bądź nagrodę na igrzyskach (βραβεῖον¹⁵⁴ czy ἀγῶνος βραβεῖα¹⁵⁵). W przypadku męczennicy z Galii, Blandyny, pisał Euzebiusz o jeszcze większym zwycięstwie w jeszcze większych γυμνάσματα¹⁵⁶, a więc ćwiczeniach fizycznych, w których miała wziąć udział, znajdując śmierć po okrutnych męczarniach. Według Euzebiusza Blandyna, przyoblekwszy się „w Chrystusa, wielkiego i niepokonanego Atletę (μέγας καὶ ἀκαταγώνιστος ἀθλητής)”¹⁵⁷, opasana zwycięskim wieńcem nieskazitelności (τῆς ἀφθαρσίας στεψαμένη στέφανον), pokonała nieprzyjaciela (ἀντικείμενος) w wielu agonach (ἀγῶνες), ściągając na podstępного węża nieubłagany wyrok potępienia¹⁵⁸. Jeden z dworzan cesarskich, za panowania cesarza Dioklecjana, niejaki Doroteusz, jak ujął to Euzebiusz, „oddał duszę” na torturach jako zwycięzca (νικηφόρος ἐν αὐταῖς βασάνοις)¹⁵⁹. Owe zwycięstwa w agonach odnosili „mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, dziewczęta i staruszki, żołnierze i cywile” doświadczani biczami, ogniem czy żelazem¹⁶⁰. Triumf odnoszony przez męczenników był Bożym zwycięstwem (ἐνθεος νίκη)¹⁶¹.

W przekonaniu Euzebiusza męczennicy, osiągnąwszy zwycięstwo (νικηφόροι)¹⁶², stali się najgorliwszymi naśladowcami Chrystusa (Οἱ καὶ ἐπὶ τοσοῦτον ζηλωταὶ καὶ μιμηταὶ Χριστοῦ ἐγένοντο)¹⁶³. Nie pozwalali jednak nazywać się świadkami (μάρτυρας)¹⁶⁴, a jedynie wyznawcami prostymi i skromnymi (ὁμόλογοι μέτριοι καὶ ταπεινοί)¹⁶⁵, choć ze wszystkiego wychodzili zwycięsko (κατὰ πάντα νικηφόροι)¹⁶⁶. Pozostawiali po sobie radość, pokój, jedność i miłość (καταλιπόντες χαρὰν καὶ εἰρήνην καὶ ὁμόνοιαν καὶ ἀγάπην)¹⁶⁷. Ich pogańscy prześladowcy widzieli w cierpieniach i śmierci męczenników triumf swoich bogów. Toteż – jak pisał Euzebiusz – wywyższali swoich idoli, przypisując im ukaranie chrześcijan (μεγαλύνοντες ἅμα τὰ εἰδῶλα αὐτῶν καὶ ἐκείνοις προσάπτοντες τὴν τούτων τιμωρίαν)¹⁶⁸.

¹⁵² Tamże V 1, 38, ŻMT 70, 306.

¹⁵³ Tamże VI 41, 20, ŻMT 70, 456.

¹⁵⁴ Tamże VII 12, ŻMT 70, 500-502; VIII 6, 5, ŻMT 70, 566.

¹⁵⁵ Tamże VIII 12, 7, ŻMT 70, 582.

¹⁵⁶ Tamże V 1, 42, ŻMT 70, 308.

¹⁵⁷ Tamże, ŻMT 70, 308-309.

¹⁵⁸ Tamże V 1, 42, ŻMT 70, 308: „τῷ μὲν σκολιῷ ὄφει ἀπαραίτητον ποιῆση τὴν καταδίκην”.

¹⁵⁹ Tamże VIII 6, 4, ŻMT 70, 566.

¹⁶⁰ Tamże VII 11, 20, ŻMT 70, 498-499.

¹⁶¹ Tamże VIII 6, 5, ŻMT 70, 566.

¹⁶² Tamże V 1, 55, ŻMT 70, 312.

¹⁶³ Tamże V 2, 2, ŻMT 70, 316.

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ Tamże V 2, 3, ŻMT 70, 316.

¹⁶⁶ Tamże V 2, 7, ŻMT 70, 316.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Tamże V 1, 60, ŻMT 70, 314.

Zwycięstwa odnieśli także ci – jak wskazywał Euzebiusz – którzy na skutek prześladowań zostali zmuszeni do tułaczki po pustkowiach i w górach, ginąc z głodu, pragnienia, zimna, chorób czy też w wyniku rozbojów i za sprawą dzikich zwierząt. Świadcami ich zwycięstwa (νίκης μάρτυρες) byli ci, którym udało się wspomnianą poniewierkę przeżyć¹⁶⁹. Euzebiusz wyrażał więc przekonanie, że męczennicy, wyznając Chrystusa, przysporzyli Mu wielkiej chwały (ἔδοξάζετο δὲ μεγάλως ὁ Χριστός)¹⁷⁰.

3. Wymiar doktrynalny „ideologii zwycięstwa”. W *Historii kościelnej* Euzebiusza niesłuchanie ważne dla chrześcijan były zwycięstwa odnoszone nad herezykami¹⁷¹. Niemal do rangi symbolu urasta w jego dziele triumf nad Szymonem Magiem¹⁷², którego historyk nazywał praojcem wszystkich herezji (ἀρχηγὸς αἱρέσεως πρώτος)¹⁷³, ojcem i twórcą zła (κακῶν πατήρ καὶ δημιουργός)¹⁷⁴, a nawet czarownikiem czy oszustem (γόης)¹⁷⁵. Jego zwolennicy utożsamiali się z chrześcijanami, ale w przekonaniu Euzebiusza w rzeczywistości oddawać mieli cześć demonom poprzez palenie kadzidła, obrzędy ofiarne i libacje¹⁷⁶. Wedle biskupa Cezarei sam Szymon został groźnym przeciwnikiem wielkich apostołów Zbawiciela (μεγάλων ἀντίπαλον τῶν θεσπεσίων τοῦ σωτῆρος ἡμῶν ἀποστόλων) za sprawą nienawidzącej dobra, złośliwej potęgi, wrogiej ludzkiemu zbawieniu¹⁷⁷. Słudzy Chrystusa zostali jednak wsparci boską i niebiańską łaską, która „zgasiła rozpalony ogień złego, poniżyła i stłumiła wszelką wyniosłą pychę (ὑψωμα ἐπαίρομενον), przeciwną poznaniu Boga¹⁷⁸, a „blask prawdy odniósł zdecydowane zwycięstwo (ὑπερνίκια) i okazał przemożną siłę¹⁷⁹. Piotr Apostoł, ścigający wspomnianego szarlatana – wedle Euzebiusza – uzbrojony w Boży oręż (τοῖς θείοις ὄπλοις φραξάμενος) miał działać jako dzielny Boży strateg (γενναῖος θεοῦ στρατηγός)¹⁸⁰. Euzebiusz odwoływał się wyraźnie do pojęć związanych z militariami. Wskazywał, że oszczerstwa rzucane przeciwko chrześcijanom

¹⁶⁹ Tamże VI 42, 2, ŻMT 70, 458.

¹⁷⁰ Tamże V 1, 48, ŻMT 70, 310.

¹⁷¹ Por. M. Willing, *Eusebius von Cäsarea als Häreseograph*, Berlin – New York 2008, passim.

¹⁷² Por. Twomey, *Apostolikos Thronos*, s. 84-90; Crouzel, *La théologie*, s. 102-103; Willing, *Eusebius von Cäsarea als Häreseograph*, s. 76-98.

¹⁷³ Eusebius, HE II 13, 6, ŻMT 70, 104.

¹⁷⁴ Tamże II 14, 1, ŻMT 70, 104.

¹⁷⁵ Tamże II 14, 4, ŻMT 70, 104.

¹⁷⁶ Por. tamże II 13, 6.

¹⁷⁷ Tamże II 14, 1, ŻMT 70, 104.

¹⁷⁸ Tamże II 14, 2, ŻMT 70, 104: „ὅμως δ' οὖν ἡ θεία καὶ ὑπερουράνιος χάρις τοῖς αὐτῆς συναιρομένη διακόνους, δι' ἐπιφανείας αὐτῶν καὶ παρουσίας ἀναπτομένην τοῦ πονηροῦ τὴν φλόγα ἢ τάχος ἐσβέννου, ταπεινοῦσα δι' αὐτῶν καὶ καθαίρουσα πᾶν ὑψωμα ἐπαίρομενον κατὰ τῆς γνώσεως τοῦ θεοῦ”, ŻMT 70, 105.

¹⁷⁹ Tamże II 14, 3, ŻMT 70, 104-105.

¹⁸⁰ Tamże II 14, 6, ŻMT 70, 106.

zostały przezwyciężone działaniem prawdy, a nauka chrześcijańska „odniosła walne zwycięstwo i zyskała powszechne uznanie”¹⁸¹, okazując się najlepszą z racji świętości i mądrości oraz dzięki Bożym i filozoficznym zasadom, na których była oparta¹⁸².

4. Bóg obrońcą chrześcijan. Biskup Cezarei podkreślał, że chrześcijanie pozyskiwali sobie pogan w czasie rozmaitych kataklizmów, udzielając pomocy wszystkim potrzebującym. W ten sposób zaskarbić mieli sobie ich wdzięczność i skłonić do wiary w swego Boga, którego wielbiono odtąd przez wzgląd na ich pobożność (εὐσεβεία) i jedyną prawdziwą bogobojność (θεοσεβεία), którą potwierdzili swoimi czynami (πραγμάτων ὁμολογεῖν)¹⁸³. Euzebiusz konstatawał, że w ten sposób Bóg, wielki niebiański Obrońca chrześcijan (μέγας καὶ οὐράνιος Χριστιανῶν ὑπέρμαχος θεός), objawił wszystkim ludziom swój gniew za krzywdy wyrządzone chrześcijanom, a ich samych otoczył opieką i obdarzył pokojem, przez co dla wszystkich stało się jasne, że sam Bóg jest Strażnikiem czy Opiekunem (ἐπίσκοπος) wszelkich chrześcijańskich „spraw” (πράγματα)¹⁸⁴, a zarazem Obrońcą bogobojnych (εὐσεβῶν ὑπέρμαχος)¹⁸⁵, Najwyższym Wodzem (πανηγεμών), Sprawcą zwycięstwa (τῆς νίκης αἴτιος)¹⁸⁶, Zbawicielem (σωτήρ), określanym mianem Najwyższego Króla (παμβασιλεύς)¹⁸⁷, Sprawcą cudów (θαυματουργός), Twórcą wielkich dzieł (μεγαλουργός), Władcą wszechrzeczy (τῶν ὅλων δεσπότης), Stwórcą całego świata (τοῦ σύμπαντος κόσμου δημιουργός), wszechmogącym (παντοκράτωρ), najlepszym (πανάγαθος) jedynym Bogiem (εἷς καὶ μόνος θεός)¹⁸⁸, Bogiem wszechrzeczy (θεός τε τῶν ὅλων)¹⁸⁹. Naprowadza czasem swój lud na właściwą drogę, doświadczając go, ale „w całym swym miłosierdziu i dobroci (ἰλεως καὶ εὐμενής) ukazuje się tym, którzy w Nim pokładają nadzieję (ἐλπίς)”¹⁹⁰. Chrystus był tym, dzięki któremu ludzie poznali Boga (θεογνωσίας εἰσηγητής), a zarazem Nauczycielem prawdziwej pobożności (τῆς ἀληθοῦς εὐσεβείας διδάσκαλος)¹⁹¹.

¹⁸¹ Tamże IV 7, 14, ŻMT 70, 232-233.

¹⁸² Por. tamże IV 7, 12-14.

¹⁸³ Tamże IX 8, 14, ŻMT 70, 624.

¹⁸⁴ Tamże IX 8, 15, ŻMT 70, 624.

¹⁸⁵ Tamże X 2, 1, ŻMT 70, 648.

¹⁸⁶ Tamże IX 9, 9, ŻMT 70, 628.

¹⁸⁷ Tamże IX 9, 1, ŻMT 70, 624.

¹⁸⁸ Tamże X 4, 9, ŻMT 70, 654.

¹⁸⁹ Tamże IX 9, 1, ŻMT 70, 624.

¹⁹⁰ Tamże IX 8, 15, ŻMT 70, 624-625.

¹⁹¹ Tamże X 4, 10, ŻMT 70, 654. Na temat poglądów teologicznych Euzebiusza zawartych w jego *Historii kościelnej* zob. G. Bardy, *La théologie d'Eusèbe de Césarée d'après l'histoire ecclésiastique*, RHE 50 (1955) 5-20.

5. Pokój rezultatem wytrzebienia nienawiści do Boga. Wedle biskupa Cezarei owocem zwycięstwa miłych Bogu cesarzy (θεοφιλῶν βασιλέων) był dar pokoju, w czym Euzebiusz widział spełnienie się proroctwa zawartego w psalmie (46, 10) w którym psalmista każe podziwiać dzieła Pana, który ucisza wojny aż po krańce ziemi, kruszy łuk, łamie włócznie i pali tarcze w ogniu¹⁹². W konsekwencji pokoju, który zapanował w Imperium, zwanego przez Euzebiusza „naszym pokojem” (ἡμετέρας εἰρήνης), na wszystkich ludzi spłynąć miała obfitość dóbr¹⁹³. Konstantyn, współdziałając ze swym synem Kryspusem, miał odzyskać wschodnie dziedzictwo, przywrócić dawną jedność państwa¹⁹⁴ i zaprowadzić pokój na całej ziemi „od wschodu słońca, dookoła po obu stronach na północy i południu, aż po krańce zachodu”. Patrzone z nadzieją w przyszłość, tym bardziej, że Konstantyn okazał się władcą pełnym łaskawości i szczerobliwości wobec poddanych¹⁹⁵. Odbudowywano kościoły, aby „wstydem okryć wroga i kata”, widząc w tym zwycięski odpór dany bezbożnikom walczącym z Bogiem¹⁹⁶.

Znamienna jest konstatacja końcowa zamykająca *Historię kościelną* biskupa Euzebiusza:

„Tak więc została wytępiona wszelka tyrania, a trwało jedynie pewne i niepodważalne, słuszne panowanie Konstantyna i jego dzieci, którzy zgładzili doszczętnie nienawiść do Boga wszystkich dawnych czasów, a w pełni świadomi otrzymanych od Boga dobrodziejstw okazywali swą miłość do cnoty i do Boga oraz swą pobożność i wdzięczność przez czyny, które otwarcie spełniali na oczach wszystkich ludzi”¹⁹⁷.

Euzebiusz już wcześniej na koniec księgi IX swej *Historii kościelnej* pisał już o oczyszczeniu życia z nienawiści do Boga (τοῦ βίου τὴν θεοεχθρίαν) po zwycięstwach Konstantyna i Licyniusza nad Maksencjuszem i Maksyminem. Odwołał się wtedy do terminu ἔχθρα oznaczającego nie tylko brak przyjaźni, ale wręcz nienawiść¹⁹⁸. Teraz po zwycięstwie Konstantyna i Kryspusa nad Licyniuszem wspominał o tym ponownie, ale wzmocnił swój przekaz wskazując, że nienawiść do Boga (τοῦ βίου τὴν θεοστυγίαν) została z życia wytrzebiona doszczętnie i to z korzeniami, skoro została zniszczona nienawiść wszystkich

¹⁹² Euzebiusz (HE X 1, 6, ŻMT 70, 648) zamiast o łamaniu włóczni pisał o łamaniu uzbrojenia – ὄπλων.

¹⁹³ Tamże X 8, 1, ŻMT 70, 692: „τοσαύτη τε ἅπασιν ἀνθρώποις ἀγαθῶν ἀφθονία διὰ τῆς ἡμετέρας ἐπρυτανεύετο εἰρήνης”. Zob. tamże X 9, 8.

¹⁹⁴ Por. tamże X 9, 6, ŻMT 70, 700: „μίαν ἠνωμένην τὴν Ῥωμαίων κατὰ τὸ παλαιὸν παρεῖχον ἀρχήν”.

¹⁹⁵ Por. tamże 9, 8.

¹⁹⁶ Tamże X 4, 28, ŻMT 70, 662-663.

¹⁹⁷ Por. tamże X 9, 9, ŻMT 70, 700-701.

¹⁹⁸ Por. Abramowiczówna II 389-390, s.v. ἔχθρα; Liddell – Scott, s. 748, s.v. ἔχθρα; Lampe, s. 588-589, s.v. ἔχθρα.

minionych czasów. Euzebiusz użył przy tym wyrażenia $\sigma\tau\acute{\upsilon}\gamma\omicron\varsigma$ odnoszącego się do nienawiści, ponurości, posępności, ale też do przedmiotu nienawiści, odrazy czy wstrętu, mającego więc bardziej negatywne zabarwienie¹⁹⁹.

Podsumowując trzeba stwierdzić, że „ideologia zwycięstwa” zajmowała w *Historii kościelnej* Euzebiusza bardzo ważne miejsce. Zwycięstwo, które opisywał, miało wymiar sakralny. Było Bożym zwycięstwem odniesionym w wojnie, którą rodzaj ludzki wytoczył samemu Bogu. Przełomowym momentem w jej przebiegu było pojawienie się pośród ludzi przedwiecznego Słowa Bożego, Mądrości, prawdziwego Pomazańca, Jezusa Chrystusa, człowieka, ale zarazem Boga, Syna Człowieczego, Zbawiciela, Cudotwórca, Nauczyciela cnót, Nauczyciela wszystkich narodów, Pomocnika Ojca, który pokazał ludziom, jak należy czcić Ojca i któremu została dana władza, wieczne panowanie w nieprzemijającym królestwie. Z Jego przyjściem wiąże się powstanie nowego ludu chrześcijan, który w rzeczywistości nie był nowy, skoro przyjęty przez niego sposób życia i obyczaje oparte na pobożności sięgały początków rodzaju ludzkiego. W przyjętej przez Euzebiusza koncepcji widać rzymską mentalność, skoro chrześcijanie mieli właściwą religię, to znaczy, że byli odrębnym ludem, gdyż każda tego typu zorganizowana społeczność miała swoją religię. Chrześcijanie toczyli wojnę przeciwko wrogim ludzkiemu zbawieniu złym duchom, nienawidzącym Boga, posługując się w niej prawdziwą miłością. Przewodził im w tej walce Chrystus jako Boży Wódz naczelny, Pan i Król. Jak dowodził Euzebiusz, uzbroił on swoich żołnierzy w oręż pobożności i doszczętnie zniszczył swoich wrogów. Zwycięstwa odnoszone przez chrześcijan nad wrogami Boga inspirowanymi przez złego ducha i zdominowanymi przez pychę miały kilka wymiarów: militarny, męczeński i doktrynalny. Pierwszy z nich odpowiadał tradycji rzymskiej i związany był z wyborem boskiego patrona, którego mocy sprawczej przypisywano zwycięstwa militarne. Szczególną rolę odegrał w nim cesarz Konstantyn, który z jednej strony sam wybrał Boga chrześcijan na swego sprzymierzeńca, a z drugiej został przez Niego wybrany, stając się w jakimś stopniu boskim narzędziem. Cesarz ów, pokonując wrogów Boga, ostatecznie zakończył wojnę rodzaju ludzkiego z Bogiem, rugując ze świata wszelką do Niego nienawiść. W drugim wymiarze – męczeńskim, chrześcijanie z pozoru ponosili klęskę. Prześladowcy zaś w ich cierpieniu i śmierci widzieli tryumf swoich bogów. W rzeczywistości jednak męczennicy przyobleczeni w Chrystusa, wielkiego i niepokonanego atletę, oddając swe życie za Boga odnosili zwycięstwo, które było Bożym zwycięstwem. W nagrodę za swe poświęcenie otrzymywali wspaniałą wieńiec nieśmiertelności. W trzecim wymiarze – doktrynalnym, sama prawda

¹⁹⁹ Por. Abramowiczówna IV 123, s.v. $\sigma\tau\acute{\upsilon}\gamma\omicron\varsigma$; Liddell – Scott, s. 1657, s.v. $\sigma\tau\acute{\upsilon}\gamma\omicron\varsigma$.

głoszona przez chrześcijan odnosiła zwycięstwo nad fałszywymi naukami, górując nad nimi z racji świętości i mądrości oraz Bożych i filozoficznych zasad, na których była oparta.

GOD'S VICTORY (ENΘΕΟΣ ΝΙΚΗ) – „IDEOLOGY OF TRIUMPH”
IN *ECCLESIASTICAL HISTORY* BY EUSEBIUS OF CESAREA

(Summary)

“Ideology of victory” occupied a very important place in *Ecclesiastical History* by Eusebius of Caesarea. The victory which he described had a sacred dimension. It was God's triumph in a war which mankind declared on God himself. Its turning point was the appearance of the Word of God, Wisdom, Jesus Christ, who taught people how to worship God the Father and who was given the power, the eternal reign of the everlasting kingdom. Together with his advent, according to Eusebius, a new Christian people came into being. Since it adopted the lifestyle and customs based on piety originating from the beginnings of mankind, it was not, in fact, a new nation. Christians fought a war against evil spirits, which were hostile to people and which hated God, my means of pure love. Christ, as God's commander in chief, the Lord and the King, led this battle. Eusebius stated that He armed his army with piety and defeated the enemies completely. Victories achieved by Christians over the enemies of God, inspired by the evil spirit and dominated by hubris, had several dimensions: sacral-military, martyr's and doctrinal. The first one corresponded to the Roman tradition and was connected with the choice of the divine patron, to whose power military victories were attributed. Emperor Constantine played a special role in it, as, on the one hand, he chose the Christian God to be his ally and, on the other hand, was himself chosen by God and became a God's tool. Having defeated God's enemies, the Emperor put an end to the war between God and mankind and eliminated all the hatred to Him from the world. From the perspective of martyrdom, Christians seemingly suffered a defeat, while their prosecutors saw the triumph of their own gods in the suffering and death of Christians. In fact, martyrs, under the sign of Christ, the great and undefeated athlete, triumphed giving their life for God, which was God's victory. As a reward for their sacrifice they received the wonderful wreath of immortality. In the third, doctrinal dimension the truth preached by Christians triumphed over false teachings and predominated over them by virtue of their holiness and wisdom and divine and philosophical principles, on which it was based.

Key words: “ideology of victory”, theology of victory, Eusebius of Caesarea, *Ecclesiastical History*, emperor Constantine.

Słowa kluczowe: „ideologia zwycięstwa”, teologia zwycięstwa, Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, cesarz Konstantyn.

